

 Medexpress, 2020-04-22 11:06

CDC:

Druga fala koronawirusa może być trudniejsza



Fot. Getty Images/iStockphoto

Szef Centrum Kontroli i Zapobiegania Chorobom (CDC), Robert Redfield, ostrzega Amerykanów przed uderzeniem drugiej fali koronawirusa. Jego zdaniem może ona wywołać jeszcze większy kryzys zdrowotny, gdy pojawi się zimą równoległe z sezonem grypy.

Redfield tłumaczy, że system ochrony zdrowia może nie poradzić sobie z „**podwójnym atakiem**” dwóch podobnych w objawach chorób, zwłaszcza jeśli wciąż nie ma- i do tego czasu najpewniej nie będzie- zatwierdzonej szczepionki przeciw koronawirusowi. Według CDC, w ubiegłym roku **grypa zabiła co najmniej 34 200 Amerykanów**, a samych zachorowań odnotowano 35, 5 miliona. Zarażenie grypą i koronawirusem w tym samym czasie może przytłoczyć szpitale i gabinety lekarskie, które już są przeciążone. Doktor **Deborah Birx**, koordynator grupy zadaniowej ds. koronawirusa, ekspertka ds. szczepień i zdrowia publicznego podkreśliła, że zwiększenie przeprowadzanych testów na obecność nowego wirusa może pomóc utrzymać pewną kontrolę nad rozprzestrzenianiem się zakażeń podczas sezonu grypowego.

Opinia Redfielda pojawia się, gdy kilku gubernatorów chce zmniejszyć obostrzenia gospodarczo-społeczne. Sytuacja w kraju robi się coraz trudniejsza. Z jednej strony rośnie liczba protestów obywateli Stanów Zjednoczonych, podczas których nie są stosowane zasady dystansu społecznego, a z drugiej strony rozgrywają się **ludzkie dramaty**, związane z utratą pracy i dorobku życia. Podczas gdy prezydent **Donald Trump** opowiada się za złagodzeniem ograniczeń, Redfield apeluje do urzędników państwowych, by nie przerywać tych ograniczeń i zacząć przygotowywać się do **drugiej fali**.

Redfield rekomenduje stworzenie **ogólnokrajowej sieci śledzenia kontaktów** międzyludzkich, która jest kluczowa, tak jak i testy, w przeciwdziałaniu powstawania kolejnych **dużych ognisk zakażeń**. Dyrektor CDC poinformował, że prowadzone są rozmowy z administracją rządową na temat możliwości rekrutacji i szkolenia pracowników z **Biura Spisu Ludności Stanów Zjednoczonych** oraz ochotników z Korpusu Pokoju i AmeriCorps, by utworzyć nową siłę roboczą do tego projektu. Szacuje się, że do pracy nad takim systemem potrzebnych będzie 300 000 osób.

Źródło: CNN